



PLANY W LESIE

Na nowy plan zagospodarowania pofabrycznego Mirkowa poczekamy do czasu uchwalenia nowego studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego

[czytaj – str. 3](#)

HUGONÓWKA WYSTARTOWAŁA

Uroczyste otwarcie, weekend pełen atrakcji i... cała naprzód

[czytaj – str. 4](#)

WNIOSKI OBYWATELSKIE

Sami zadecydujemy, na co wydać pół miliona złotych

[czytaj – str. 6](#)

WARTO MIEĆ MARZENIA



O budowie elektrowni wodnej z JACKIEM ROWIŃSKIM, prezesem spółki Marina Konstancin, rozmawia Mateusz Zaremba

[czytaj – str. 7](#)

SEZON DLA ŻŁODZIEI

Dla nas wakacje, dla żłodzieli – złote żniwa

[czytaj – str. 9](#)

II JAZZ ZDRÓJ FESTIWAL



W weekend 12–13 lipca Konstancin stanie się Nowym Orleanem

[czytaj – str. 11](#)

OSTATNI GASI ŚWIATŁO

MAGDA ANDRZEJEWICZ

9 grudnia 2011 r. Uzdrowiska Polskie Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych będący w 100 proc. własnością Banku Polskiej Spółdzielczości i zarządzany przez BPS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych, dokonał zakupu od Skarbu Państwa udziałów i akcji trzech spółek uzdrowskich: Uzdrowisko Iwonicz, Uzdrowisko Kamień Pomorski oraz Uzdrowisko Konstancin-Zdrój. Oprócz trzech spółek przejętych od Skarbu Państwa, do Grupy Uzdrowiska Polskie należy także Uzdrowisko Nałęczów, którego akcje zostały zakupione przez Fundusz od Nałęczowskiego Towarzystwa Inwestycyjnego, obecnie mniejszościowego współwłaściciela Funduszu Uzdrowiska Polskie.

Za niespełną sześć miesięcy miną trzy lata od podpisania umowy prywatyzacyjnej. To okres w którym w rozwój bazy uzdrowskiej spółka Uzdrowisko Konstancin zobowiązana była do zainwestowania 15 mln zł. Jednak planowanych inwestycji nie widać. Podczas posiedzenia Komisji Uzdrowskiej, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej (na początku lutego), prezes spółki Krzysztof Głogowski tłumaczył opóźnienie brakiem funduszy na realizację inwestycji – BPS TFI, które wyłożyło pieniądze na zakup udziałów spółek uzdrowskich i gwarantowało nakłady inwestycyjne, odmówiło udzielenia kredytu na budowę. Rozpoczęta z dużym opóźnieniem budowa centrum hydroterapii, wobec samowoli inwestora skończyła się po miesiącu – powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał prace. Po dwóch miesiącach od wstrzymania prac, 29 maja, rada nadzorcza odwołała ze stanowiska prezesa konstancińskiej spółki Krzysztofa Głogowskiego. Dziś szanse na wywiązanie się z zapisów umowy prywatyzacyjnej są minimalne. Podobne problemy mają pozostałe sprywatyzowane spółki – z części zobowiązań prywatyzacyjnych nie wywiązały się również (na razie i nic nie wskazuje, że zdążą) pozostałe uzdrowska: Iwonicz i Kamień Pomorski, należące do grupy Uzdrowiska Polskie.

Dziś szanse na wywiązanie się z zapisów umowy prywatyzacyjnej są minimalne

Pracownicy konstancińskiej spółki uzdrowskiej, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych i mieszkańcy naszej gminy są mocno zaniepokojeni możliwością bankructwa spółki i wyprzedzą jej majątku. – Spełnia się naj-

Czekaliśmy na solankowe baseny, dostaliśmy zimny prysznic. W końcu też zabieg hydroterapeutyczny.



Fot. JTA

gorszy scenariusz – mówi jeden z pracowników. – Zwolnienie prezesa niczego nie załatwia. Przyjdzie nowy prezes, posprząta resztki firmy, a my pójdziemy na zieloną trawkę. W Białym Domu oddział kardiologiczny już został zlikwidowany, jest teraz jakaś baza transportu medycznego. Na dodatek burmistrz przedstawił radzie do uchwalenia taki plan zagospodarowania przestrzennego strefy A i tak skutecznie broni się przed inwestorami, że nowy podmiot szybko nie uruchomi działalności uzdrowskiej. I gdzie my znajdziemy pracę?

Kazimierz Jańczuk, przed wyborami samorządowymi deklarował: „W przypadku przejęcia odpowiedzialności za przyszłość naszej Gminy zamierzam: odbudować, właściwie promować i wykorzystywać uzdrowski charakter naszej gminy. To cel strategiczny. (...) Uzdrowisko powinno być dzwignią rozwoju. Skoro w takiej gminie nie może rozwijać się przemysł i usługi uciążliwe dla środowiska, to trzeba postawić na to, co pozwoli korzystać z naszego potencjału czyli np. usług uzdrowskich, medycznych czy turystycznych. Inne miejscowości uzdrowskie robią to od dawna, np. Krynica, Ciecchocinek czy Busko. Tych, którzy tu przyjeżdżają z racji uzdrowskich i przyrodniczych walorów Konstancina – kuracjuszy, turystów, mieszkańców Warszawy, musimy przyciągać dobrą ofertą. Dlatego uwzględniając charakter naszej gminy należy poszukiwać także inwestorów prywatnych. Nie możemy się ich bać. Musimy stworzyć im przejrzyste warunki

do inwestowania w przedsięwzięcia o charakterze pro-uzdrowskim i w ten sposób zapewnić mieszkańcom, szczególnie młodzieży nowe, atrakcyjne miejsca pracy”.

Samorząd stworzył tak przejrzyste warunki do inwestowania – krótko: nie i basta – że potencjalni inwestorzy już nawet nie próbują rozmawiać z władzami gminy

– W rzeczywistości samorząd stworzył tak przejrzyste warunki do inwestowania – krótko: nie i basta – że potencjalni inwestorzy już nawet nie próbują rozmawiać z władzami gminy – dodaje kolejny pracownik, zastrzegając sobie anonimowość. – Na dodatek zamiast jak najszybciej przystąpić do prac nad nowym operatem uzdrowskim, burmistrz uważa, że z Ministerstwem Zdrowia najlepiej dyskutować o miejscach parkingowych i należy poczekać na jakiś poselski projekt zmian, który nie wiadomo kiedy trafi do komisji sejmowej. Zanim tam trafi, my staniemy w kolejkę po zasiłek dla bezrobotnych, likwidator wyprzeda co się da, a ostatni z pracowników zgasi światło. Czy tak zakończy się stuletnia historia uzdrowska Konstancin?



Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

ZDJĘCIE MIESIĄCA Dziecięce marzenia



Fot. GO

Nasze drogi w technice 3D: trzy dziury

KONSTANTY J.

Tego szczególnego dnia, 1 czerwca, nieba byśmy przychyłili naszym pociechom. Jeszcze 10 lat temu szczytem marzeń najmłodszych był zestaw klocków lego lub lalka Barbie. Dziś, żeby spełnić marzenia dzieci i obdarować je trafionymi prezentami, trzeba się bardziej postarać. Gry komputerowe i laptopy oraz domowe zwierzęta – psy, koty, chomiki, a niektórzy pragną też węża – pozostawiamy rodzicom. My postanowiliśmy sprawdzić, jakie marzenia, w większej skali, mają najmłodszy mieszkańcy gminy:

- karuzela w parku, taka całoroczna,

- nie tylko od święta – Paula, 6 lat,
 - pokazy mody (!) dla dzieci – Aneta, Marysia i Klaudia 6–7 lat,
 - małe zoo albo chociaż wielkie akwarium – pierwszoklasiści Krzysztof i Filip,
 - tor gokartowy – Jakub, 10 lat,
 - basen ze sztuczną rzeką i strzelnicą – Tadzio i Igor, 11–12 lat.
- Solemnie obiecaliśmy, że upublicznimy życzenia i zainteresujemy nimi samorząd, a szczególnie komisję budżetu. Jedno jest pewne: wymagania rosną z wiekiem, starszych już baliśmy się pytać. Czy ktoś jeszcze pamięta, że my marzyliśmy o gumie balonowej, plecaku i rowerze?

Eurowyborzy 2014

W gminie Konstancin-Jeziorna do urn wyborczych poszło ponad 6 tys. osób. Najwięcej głosów mieszkańcy oddali na Platformę Obywatelską – 43,81 proc. Prawo i Sprawiedliwość zebrało 27,84 proc., Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy – 7,1 proc., Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke – 6 proc., Europa Plus – Twój Ruch zdobył 5,2 proc. Pozostałe partie nie przekroczyły pięcioprocentowego progu wyborczego.

Nasz okręg (nr 4) w Parlamencie Europejskim będą reprezentować: Dąnuta Hubner (PO), Zdzisław Krasnołębski (PiS), Michał Marusik (Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke), Michał Boni (PO) i Marek Jurek (PiS).

Frekwencja w gminie Konstancin-Jeziorna była wyższa od średniej krajowej i wyniosła 33,5 proc. Największą frekwencję wyborczą w powiecie piaseczyńskim odnotowano w gminie Lesznowola (35,79 proc.). W Piasecznie głosowało 34,68 proc. uprawnionych, w gminie Konstancin-Jeziorna – 33,49 proc., w gminie Prażmów – 21,48 proc., w Górze Kalwarii – 21,46 proc., a w Tarczynie – 21,27 proc. Łączna frekwencja powiecie wyniosła 30,81 proc.

W gminie Konstancin-Jeziorna najwyższą frekwencję odnotowano w Mazowieckim Centrum Rehabilitacji STOCER – 48,49 proc. W obwodach zamkniętych najwięcej osób głosowało w Domu Rencisty Polskiej Akademii Nauk – 86,05 proc. Najmniej uprawnionych do głosowania poszło do urn w Opaczu – tu frekwencja wyniosła tylko 19,42 proc. (opr. KW)

Lato w mieście

Trwają zapisy na wakacyjne zajęcia organizowane przez Konstanciński Dom Kultury. W ramach „Podróży bez biletu”, na dzieci w wieku od 6 do 12 lat czekają m.in. warsztaty artystyczne, projekcje filmowe, spotkania z książką, gry i zabawy oraz wycieczki autokarowe i piesze. Zajęcia poprowadzą instruktorzy i animatorzy KDK. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 czerwca telefonicznie pod numerem 22 754 06 12 lub mailowo: filia@konstancińskidomkultury.pl.

Również Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował wakacyjną ofertę skierowaną do różnych grup wiekowych:

- dla dzieci od 6 do 9 lat zajęcia w hali sportowej i na basenie (wraz z drugim śniadaniem) w godzinach 9.00–13.00 – cena 80 zł. Pierwszy turnus: 30 czerwca – 11 lipca, drugi turnus: 18–29 sierpnia,
- dla dzieci od 10 do 13 lat dwa turnusy zajęć w tych samych terminach. Zajęcia w godz. 10.00–12.00, gry zespołowe – bezpłatnie,
- dla dzieci od 14 do 16 lat również dwa turnusy zajęć w tych samych terminach. Zajęcia w godz. 10.00–14.00, gry zespołowe – bezpłatnie.

Zapisy i wpłaty przyjmowane są do 20 czerwca w biurze GOSiR, tel. 22 754 01 99, e-mail: biuro@gosir-konstancin.pl. (opr. R)



Dla dzieci w Zambii

4 czerwca uczniowie, ich rodzice i nauczyciele szkoły No Bell Montessori w Konstancinie wystąpili w Huguńowie z charytatywnym koncertem Hakuna Matata (No Problem) na rzecz ośrodka Action for Children Zambia w Lusace, w którym pracuje Dorota Oleńska, była nauczycielka konstancińskiej szkoły. Koncert poprzedziło przedstawienie sztuki „Stąd nic nie widać” o trudnych sprawach nastolatków i dorosłych, prezentowanej już na festiwalu Małych Form Teatralnych. W części wokalo-muzycznej wystąpili soliści, chór i muzycy, którzy zaprezentowali prawdziwie ekumeniczny i międzynarodowy program, w którym znalazły się utwory z różnych stron świata, nie tylko piosenki polskie, angielskie i amerykańskie, ale również australijskie, dziecięce w języku suahili oraz pieśni z Izraela. Wykonawcom to-

warzyszył The Good Belfer Band – zespół złożony z nauczycieli szkoły No Bell Montessori. W przerwie między spektaklem a koncertem i po nim kwestarki zbierały datki na bieżące utrzymanie ośrodka edukacyjno-opiekuńczego dla bezdomnych dzieci z Lusaki.

O działalności ośrodka dla bezdomnych dzieci z Lusaki można dowiedzieć się więcej z bloga Doroty Oleńskiej: in-nymidrogami.pl. (MM)



Zdjęcia: GNT

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Listy do redakcji:
Urząd Pocztowy ul. Pułaskiego 20f
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Bar-

bara Stylianou, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewiczza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku:
7 czerwca 2014 r.

PLANY W LESIE

**MAGDA ANDRZEJEWICZ,
BARBARA STYLIANOU**

Hurra, udało się, bo w lesie trudno wiele zmienić – żartują mieszkańcy. Ale tak naprawdę wcale im nie do śmiechu. Zwłaszcza mieszkańcom tych obszarów gminy, które na uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (MPZP) czekają od ponad dziesięciolecia: Kawęczyna, Klarysewa, Skolimowa rejon ulic Kołobrzeskiej i Pułaskiego, pozostałych etapów planów Centrum miasta Konstancin-Jeziorna i wielu, wielu innych. Przeciętnemu obywatelowi naszej gminy, zwłaszcza takiemu, który rzadko przysłuchuje się obradom sesji, trudno nawet zorientować się, jakie są opóźnienia w pracach planistycznych. Ostatnia informacja w Biuletynie Informacji Publicznej naszej gminy, dotycząca planów, pochodzi z 14 lutego 2012 r. – sprzed ponad dwóch lat.

– A miało być tak pięknie – mówi A. P. – W programie wyborczym Kazimierz Jańczuk deklarował: „Gmina to także rejony wiejskie. Dotychczas zaniedbane i zapomniane pod każdym względem wymagają przyspieszenia działań zmierzających do wyrównania szans na zasadach zrównoważonego rozwoju. Niezbędne zadania: – uchwalić wszystkie MPZP w tej kadencji (co jest realne) i zapewnić w nich drugą linię zabudowy siedliskowej”. Aż miło poczytać dawną ulotkę wyborczą. Po wiem szczerze: uwierzyłem. Tymczasem burmistrz przedstawia radzie do uchwalenia poprawki do całkiem niedawno uchwalonych MPZP, a o tych, którzy czekają latami, nadal nie nie słychać – dodaje.

Pamiętamy, że chcieć, to móc: prace nad MPZP strefy A ochrony uzdrowiskowej i terenów przyległych nabrały niespotykanego przyspieszenia, bo potrzebny był plan skrojony pod prywatyzację uzdrowiska

Przedstawiając podczas jednej z pierwszych sesji rady obecnej kadencji, swojego drugiego zastępcę Dorotę Gadamską, burmistrz zapewniał, że zajmie się ona przede wszystkim planowaniem przestrzennym. Szybko jednak okazało się, że wizja planów pani wiceburmistrz nijak ma się do oczekiwań mieszkańców. Na dodatek zdanie mieszkańców i ich uwagi w ogóle się nie liczą. Mieszkańcy nie są dla pani wiceburmistrz partnerem w dyskusji nad MPZP, zresztą radni często też nie, czego wielokrotnie podczas posiedzeń komisji lub sesji rady miejskiej nie kryła.

– Niektórzy przedstawiciele naszych władz najwyraźniej zapomnieli, że „dłużej klasztoru, niżli przeora”. Kadencja trwa cztery lata, skończy się niebawem, a mieszkańcy zostaną i o swoich potrzebach i o tym, jak byli traktowani nie zapominają tak szybko, jak kandydaci o swoich obietnicach – zwraca uwagę jeden z mieszkańców Skolimowa.

Pamiętamy również, że chcieć, to móc: prace nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego strefy A ochrony uzdrowiskowej i terenów przyległych nabrały niespotykanego przyspieszenia, bo potrzebny był plan skrojony pod prywatyzację uzdrowiska. Plan, w którym przyjęto zapisy i rozwiązania krótkowzrostne i niekorzystne dla ewentualnych innych inwestorów, nowemu właścicielowi uzdrowiska zagwarantował monopol na prowadzenie działalności uzdrowiskowej. Za pół roku, kiedy dobiegnie końca trzyletni okres, w którym nowy nabywca miał zrealizować określone nakłady inwestycyjne – a nic nie wskazuje na to, że je zrealizuje – możemy tego my, wszyscy mieszkańcy gminy, gorzko żałować.

A było tak: radni na początku obecnej kadencji, po pół roku sprawowania mandatu, często nie do końca zorientowani w zawiłościach procesu planistycznego i niuansach interpretacji związanych z nim aktów prawnych, uchwalili przedstawiony przez burmistrza MPZP

Plany w lesie – w przenośni i dosłownie, bo jednym z większych sukcesów planistycznych mijającej kadencji jest uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lasów Chojnowsko-Oborskich i terenów przyległych.



Fot. JTM

strefy A ochrony uzdrowiskowej – etap I. Radni odrzucili przy tym ponad 120 uwag zgłoszonych do planu przez osoby prywatne, organizacje społeczne i podmioty gospodarcze. No, ale skoro przed przystąpieniem do rozpatrzenia uwag złożonych do planu usłyszeli od przewodniczącego rady miejskiej Andrzeja Cieślawskiego pouczenie: „Przypominam, że jeżeli jakakolwiek uwaga, która nie została uwzględniona przez burmistrza, zostanie przez nas uwzględniona, w tym momencie ta cała uchwała, projekt uchwały, nie ma już racji bytu, gdyż po prostu integralną część tego projektu nie została zaakceptowana przez sesję. To jest procedura”, to dowiedzieli się, jak głosować.

Do planu zagospodarowania strefy A ochrony uzdrowiskowej – etap I zgłoszono po pierwszym i drugim wyłożeniu setki uwag, mniej lub bardziej zasadnych. Wiele emocji wzbudziła dyskusja nad uwagami spółki Międzyrzecze, która na blisko 12-hektarowej działce planowała zbudowanie „objektu o charakterze pensjonatowo-hotelowym, a także realizację obiektów i urządzeń wspomagających uzdrowisko, z dopuszczeniem usług związanych z funkcjonowaniem uzdrowiska, w tym przeznaczonych dla obsługi kuracjuszy i mieszkańców stałych, z uwzględnieniem obsługi parkingowej”, jak również na części terenu budowę zalewu i urządzenie terenów rekreacyjnych. Właściciele terenu wnioskowali o dopuszczenie budynków o wysokości do 11 m (po sąsiedztwie, kilkadziesiąt metrów dalej, ale już w MPZP Centrum przewidziano budynki o wysokości 16 m). Notowana na giełdzie spółka Międzyrzecze planowała przeznaczyć na inwestycje w Konstancinie wiele milionów złotych. Rada zdecydowała, że żadne nowe obiekty uzdrowiskowe nie są w Konstancinie potrzebne, a tym bardziej zalew. Radny Sebastian Januszko stwierdził, że żadnych planów budowy obiektów uzdrowiskowych spółka nie przedstawiła, ale za chwilę przyznał, że rzeczywiście widział takie plany w poprzedniej kadencji – władze spółki dostarczyły projekty wszystkim radnym przy omawianiu ich uwag podczas prac nad planem. Dlaczego tych projektów nie pokazano nowo wybranym radnym, którzy głosowali za planem? Bo mogłyby się im spodobać i wydać jak najbardziej na miejscu w uzdrowisku? Na pytanie radnego Tomasza Zymera, czy powierzchnia zbiornika wodnego zaliczana jest do powierzchni biologicznie czynnej, zastępca burmistrza Dorota Gadamska przyznała, że tak, ale szybko dodała, że są dwie definicje powierzchni biologicznie czynnej. W ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym znaleźliśmy tylko jedną definicję. Drugiej szukamy od dwóch lat.

W ten sposób nowemu właścicielowi uzdrowiska zagwarantowany został monopol na działalność uzdrowiskową. Przedstawiciel udziałowców spółki Międzyrzecze zwracał uwagę zebranych na niebezpieczeństwo wynikające ze świadczenia usług uzdrowiskowych przez tylko jeden podmiot: w przypadku zaprzestania działalności przez spółkę Uzdrowisko Konstancin-Zdrój, gmina może stracić status uzdrowiska. Dziś wiadomo już, że obawy mogą się spełnić. Drugiej – nadającej się na budowę obiektów uzdrowiskowych – tak dużej działki, jak należąca do spółki Międzyrzecze, w strefie A nie ma.

Plan, w którym przyjęto zapisy i rozwiązania krótkowzrostne i niekorzystne dla ewentualnych innych inwestorów, nowemu właścicielowi uzdrowiska zagwarantował monopol na prowadzenie działalności uzdrowiskowej. W przypadku zaprzestania działalności przez spółkę Uzdrowisko Konstancin-Zdrój, gmina może stracić status uzdrowiska

Podczas majowej sesji rady miejskiej, mieszkańców czekała kolejna niespodzianka: po ponad dwóch latach od podjęcia uchwał o przystąpieniu do zmiany MPZP zachodniej części Mirkowa (osiedla i terenów przyległych, od ul. Mirkowskiej w stronę Jeziorno) oraz o przystąpieniu do zmiany MPZP wschodniej, pofabrycznej części Mirkowa, dowiedzieli się, że planu pofabrycznych terenów nie można uchwalić. Burmistrz wyjaśnił, że nie można, bowiem obowiązujące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza rozwiązań przyjętych w przedstawionym miesiącu projekcie planu pofabrycznej części Mirkowa, a nowe studium daleko w lesie. Ciekawe, kto zapomniał, że znowelizowana ustawa o planowaniu przestrzennym zakłada bezwzględna zgodność zapisów studium i zapisów przyjętych w MPZP? Ktoś również zapomniał przedstawić radnym uwagi zgłoszone przez mieszkańców do nowego studium – z blisko 900 uwag nie zobaczyli ani jednej.

Wolontariusze i samorządowcy 2013 r. wybrani

27 maja z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, podczas uroczystego spotkania władz Konstancina-Jeziorny, przedstawiciele lokalnych organizacji i stowarzyszeń oraz społeczników naszej gminy, burmistrz Kazimierz Jańczuk i przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski uhonorowali wyróżniających się pracowników konstancińskiego ratusza i jednostek podległych. Listy gratulacyjne i bukiety kwiatów otrzymali: dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury Edyta Markiewicz-Brzozowska, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej Edward Skarżyński, zastępca kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy Janusz Kołodziejczak, kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Zdrowia UMiG Magdalena Gołębiowska, kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami UMiG Piotr Bartoszewski, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Bożena Pindelska, Mariola Pietras z Biura Rady Miejskiej oraz podinspektor Wydziału Finansowego konstancińskiego magistratu Irena Rokicka.

Po raz trzeci, razem z Dniem Samorządowca, w naszej gminie obchodzony był również Dzień Wolontariusza. Kandydatów do tytułu „Wolontariusz roku gminy Konstancin-Jeziorna” mogli zgłaszać mieszkańcy i organizacje społeczne. Spośród sześciu kandydatów, kapituła konkursowa (której przewodniczył pierwszy zastępca burmistrza Ryszard Machałek) wybrała troje najlepszych z najlepszych. Konstancińskie Dęby – statuetki dla „Wolontariuszy Roku” otrzymali: Aneta Asendy, Cezary Żegliński i Tomasz Nowicki.

- Aneta Asendy jest nauczycielką religii oraz opiekunką Szkolnego Koła Caritas w Zespole Szkół nr 3, założycielką Agencji Dobroci, która od wielu lat organizuje pomoc materialną i współorganizuje wypoczynek wakacyjny dla dzieci z ubogich rodzin.
- Cezary Żegliński, mieszkaniec Czarnowa, autor herbu sołectwa, od lat interesuje się historią rodu założycieli miejscowości. Z okazji 155. rocznicy powstania Czarnowa, na kilkunastu planach przygotował wystawę plenerową dokumentującą dzieje wsi i jej mieszkańców. Jest autorem projektu graficznego kalendarza „Dzientelmeni Czarnowa 2014”.
- Tomasz Nowicki jest m.in. inicjatorem powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej, pomysłodawcą budowy skateparku i uruchomienia bezobsługowej wypożyczalni rowerów.

Dziękując za wyróżnienie, laureaci podkreślali, że ich sukcesy nie byłyby możliwe bez współpracy z wieloma mieszkańcami gminy, lokalnymi organizacjami społecznymi oraz samorządem Konstancina-Jeziorny. Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy. Tegoroczną Galę Samorządu Terytorialnego w naszej gminie uświetnił występ wybitnego oboiisty Tytusa Wojnowicza oraz kwartetu smyczkowego Filharmonii Narodowej w Warszawie. (JZ)

Hugonówka wystartowała

To był weekend pełen atrakcji. 17 i 18 maja Konstanciński Dom Kultury rozpoczął działalność w nowej siedzibie – w odrestaurowanej Hugonówce. Z tej okazji organizatorzy przygotowali wystawy, spotkania, warsztaty rodzinne, animacje dla dzieci, plener malarski, poranek filmowy, spektakle teatralne, pokazy tańca i koncert zespołu LemOn wieńczący „Dni otwarte Hugonówki”.

Każdy znalazł coś dla siebie, a wszyscy zaczęli od zwiedzania budynku. Dzieci biegały z sali do sali, a dorośli odpoczywali w kawiarence przy herbarcie z ciastkiem. Rodzice zgodnie twierdzili, że obiekt wspaniały, ale problemem jest jego lokalizacja. – Z Grapy kawałek drogi, a z Mirkowa jeszcze dalej. Mowy nie ma, by dziecko mogło samo tu przyjechać na zajęcia, no bo czym? Jesienią i zimą robi się wcześniej ciemno, zajęcia są po szkole, po południu. Oprócz dojazdu, trzeba jeszcze spory kawałek dojść przez park – martwi się jedna z matek. – A po parku biegają watahy dzików. Dziękuję za ewentualne spotkanie z nimi. Samej córce nie pozwolę na takie eskapady, a zanim zrobię po pracy obiad i mogłabym przyjechać z nią, będzie już późny wieczór. W Mirkowie widzę z okna, jak idzie na ul. Jaworskiego i jestem spokojna, może chodzić sama. Może czasem w weekend uda nam się przyjechać, mam nadzieję, że będą jakieś ciekawe imprezy – dodaje.

15 maja odbyło się oficjalne otwarcie nowej siedziby Konstancińskiego Domu Kultury, na które władze naszej gminy zaprosiły znamienitych gości, m.in.: posłów, przedstawicieli samorządu województwa i starostwa powiatowego, burmistrzów i wójtów ościennych gmin, duchowieństwo z księdzem dziekanem Bogdanem Przegalińskim na czele (ks. Przegaliński poświęcił obiekt), sołtysów, radnych, kierownictwo urzędu miasta i gminnych placówek oświatowych, członków lokalnych stowarzyszeń i or-



Fot. JTK

ganizacji społecznych. Zabrakło przedstawicieli spółki Uzdrawisko Konstancin-Zdrój – mimo zaproszenia, nikt z zarządu spółki nie przybył.

– Mamy nadzieję wrócić do wielkich tradycji kulturalnego Konstancina z czasów jego świetności – mówił burmistrz Kazimierz Jańczuk podczas uroczystego otwarcia, zapraszając zebranych na koncert światowej sławy sopranistki Ewy Małas-Godlewskiej. W pierwszej części koncertu, który uświetnił ten wyjątkowy wieczór, poświęconej muzyce baroku, zespół towarzyszący artystce L'Ensem-

ble Hyacinthus wykonał utwory Antonio Vivaldiego, a Ewa Małas-Godlewska zaprezentowała arie z oper Georga Friedricha Haendla i Claudio Monteverdiego. W części drugiej śpiewaczka przedstawiła standardy m.in. ze znanych musicali Andrew Lloyd Webbera i Leonarda Bernsteina, a muzycy zespołów L'Ensemble Hyacinthus, Machina del Tango oraz New Art Orchestra – najpiękniejsze tanga Henryka Warsa, Jerzego Petersburskiego i Władysława Szpilmana. Zebrani nagrodzili artystów owacją na stojąco. (GMT)

Strażnicy na rowerach

Ładna pogoda sprzyja nie tylko spacerom, ale zachęca też do korzystania z rowerów. Wsiadli na nie również i strażnicy miejscy w Konstancinie-Jeziornie i w piątek 23 maja rozpoczęli patrolowanie miasta na rowerach.

– Patrole rowerowe pełnią służbę przede wszystkim w ścisłym centrum miasta, w rejonie Parku Zdrojowego, na ścieżce zdrowia, w rejonie oczka wodnego, ale nie tylko. Będzie je można spotkać także w innych rejonach miasta, np. przy alejkach spacerowych, boiskach, placach zabaw, wszędzie tam, gdzie nie dotrze patrol zmotoryzowany. Strażnicy miejscy na jednośladach zwalczają będą naruszenia przepisów prawa najbardziej dokuczliwe dla mieszkańców i turystów: spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, niezachowanie należytych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt, zaśmiecanie oraz zakłócanie ładu i porządku publicznego – informuje Janusz Wiaterek, komendant Straży Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie. – Wykonując czynności służbowe strażnicy dbają jednocześnie o swoją kondycję oraz o bezpieczeń-



Fot. GMT

stwo mieszkańców, łącząc przyjemne z pożytecznym. Ich atutem będzie szybkość, mobilność oraz ekologia. Mam nadzieję, że taka forma pełnienia służby cieszyć się będzie coraz większą popularnością nie tylko wśród strażników, ale i mieszkańców Konstancina-Jeziorna, którzy poczną się po prostu bezpieczniej – dodaje komendant.

Obecnie Straż Miejska w Konstancinie-Jeziornie dysponuje dwoma rowerami górskimi przystosowanymi do jazdy w mieście, ale jak zapowiada komendant Wiaterek, jeszcze w tym roku wystąpi do burmistrza gminy Kazimierza Jańczuka o zapewnienie pieniędzy na zakup kolejnych dwóch jednośladów. (opr. MM)

STRAŻNIK PIERWSZEGO KONTAKTU

Zakończyły się prace nad programem strażnika rejonowego w Konstancinie-Jeziornie. Program składa się z dwóch zasadniczych etapów. Pierwszy z nich związany jest m.in. ze szkoleniem i przygotowaniem strażników do wypełniania nowej roli i zadań, poinformowaniem mieszkańców o celach i zadaniach strażników rejonowych, przekazaniem rejonów poszczególnym strażnikom i zapoznanie ich z rejonem. Drugi – związany jest z faktycznym podjęciem zadań przez strażników w wyznaczonych 10 rejonach jednoosobowej odpowiedzialności – informuje komendant konstancińskiej straży miejskiej Janusz Wiaterk.

– Od 1 lipca strażnicy rejonowi jako funkcjonariusze pierwszego kontaktu z mieszkańcami, zajmą się rozpoznaniem przydzielonego rejonu pod względem osobowym, terenowym, zjawisk i zdarzeń mogących mieć wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego. Strażnicy rejonowi będą zwracać uwagę na

sytuacje z pozoru drobne, nieistotne, ale pogarszające jakość życia mieszkańców (np. na wulgaryzmy na ulicy, zanieczyszczanie ulic, chodników, itp.). W nowym roku szkolnym kontrolować będą bezpośrednie otoczenie budynków szkolnych, boisk sportowych, bocznych wejść na teren szkoły i innych miejsc zwyczajowego gromadzenia się nieformalnych grup młodzieży oraz prowadzić będą działania prewencyjne w rejonach placówek oświatowo-wychowawczych. Ich rolą będzie również eliminowanie przypadków zanieczyszczania terenów zieleni i tworzenia dzikich wysypisk odpadów komunalnych oraz stała kontrola i monitorowanie infrastruktury technicznej w pasach ruchu drogowego. Strażnicy rejonowi nawiążą współpracę z policjantami dzielnicowymi z konstancińskiego komisariatu policji, polegającą przede wszystkim na stałych patrolach wykonywanych w rejonie służbowym, wymianie informacji o zagrożeniach i wspólnym podejmowaniu działań. Ponadto strażnicy utrzymywać

będą stały kontakt z radnymi miasta, którzy bezpośrednio i zdecydowanie szybko będą mogli przekazywać municypalnym swoje uwagi dotyczące porządku i bezpieczeństwa – wyjaśnia komendant.

Strażnicy zostaną wyposażeni w telefony komórkowe, a ich numery zostaną upublicznione. W osiedlach mieszkaniowych, na klatkach schodowych pojawią się ulotki zawierające informację o strażniku rejonowym wraz z jego zdjęciem i o sposobie nawiązania kontaktu ze strażnikiem. Sylwetkę każdego strażnika rejonowego przybliży również lokalne media.

Przygotowany program traktowany jest w kategorii pilotażowej. Od oceny władz miasta i mieszkańców oraz stopnia ich zadowolenia z jakości realizowanych zadań przez strażników rejonowych zależy decyzja o jego kontynuacji, jak i rozszerzeniu na pozostałe obszary gminy, co wiązać się będzie z koniecznością zwiększenia stanu osobowego w jednostce. (opr. R)

PODZIAŁ MIASTA NA REJONY

REJON 101 – obejmować będzie ulice:

- Mirkowska od Warszawskiej do Bielawskiej – prawa strona
- Willowa
- Królewska
- Brzosowa
- Sosnowa
- pl. Zgody
- Rynkowa
- Świetlicowa
- Miła
- Południowa do Bielawskiej
- Zielona
- Polna
- Ogrodowa
- Bielawska od ronda Armii Krajowej do Mirkowskiej – lewa strona

REJON 102 – obejmować będzie ulice:

- Bielawska od ronda Armii Krajowej do Mirkowskiej – prawa strona
- Warszawska od ronda Armii Krajowej do ronda Jana Pawła II – lewa strona
- Fabryczna
- Krzywa
- Zgoda
- Mała
- Narożna
- Paproci
- osiedle Mirków
- osiedle Emipre
- Mirkowska od Bielawskiej do al. Wojska Polskiego – prawa strona

REJON 103 – obejmować będzie ulice:

- Literatów od Wilanowskiej do Witaminowej
- Kopernika
- Mickiewicza od Literatów do Sobieskiego
- Zakopane
- Czereśniowa
- Kwiatowa
- Jesionowa
- Poprzeczna od Literatów do Sobieskiego
- Witaminowa
- Dąbrówki
- osiedle Elsam do ul. Od Lasu
- Sobieskiego do Od Lasu – lewa strona
- Piłsudskiego od ronda Jana Pawła II do Sobieskiego – lewa strona
- Wilanowska od ronda Jana Pawła II do Od Lasu – obie strony

REJON 104 – obejmować będzie ulice:

- Sobieskiego od Piłsudskiego do Od Lasu – prawa strona
- Matejki od Sobieskiego do Piłsudskiego
- Sienkiewicza od Sobieskiego do Piłsudskiego
- Jagiellońska od Od Lasu do Piłsudskiego
- Gaśorowskiego
- Wągorzka
- Czarnieckiego
- Jasiowa
- Żeromskiego
- Piłsudskiego do Prusa – lewa strona
- Prusa do Granicznej – lewa strona
- Jaworowska od Prusa – lewa strona
- Sanatoryjna od Prusa – lewa strona
- Uzdrowskowska

- od Uzdrowskiej do Grzybowej – lewa strona: Wrzosowa, Kasztanowa, Jaśminowa, Klonowa, Wiśniowa, Grzybowa

REJON 105 – obejmować będzie ulice:

- Piłsudskiego od ronda Jana Pawła II do Prusa – prawa strona
- Prusa do Chylickiej – prawa strona
- Strumykowa Matejki od Piłsudskiego do parku – prawa strona
- Sienkiewicza od Piłsudskiego do parku – prawa strona
- Źródłana
- Szpitalna
- Kraszewskiego
- Łączna
- Mostowa
- Widok
- Graniczna od Prusa do rzeki Jeziorki – prawa strona
- Niecała
- Oborska
- Piasta od Piłsudskiego do Sanatoryjnej – prawa strona
- Środkowa, Słomczyńska, Kościelna, Wojewódzka, Rycerska od Prusa do rzeki Jeziorki – prawa strona

REJON 106 – obejmować będzie ulice:

- Prusa od Granicznej do Chylickiej – lewa strona
- Graniczna od Prusa do Grzybowej – prawa strona
- Słomczyńska, Środkowa, Kościelna, Wojewódzka, Rycerska od Prusa do Grzybowej
- Wrzosowa, Jaśminowa, Leszczynowa, Akacja, Klonowa od Granicznej do Chylickiej – prawa strona
- Spokojna
- Wschodnia
- Ceglana
- Zielna
- Kazimierzowska od Chylickiej do Deotymy
- Moniuszki od Chylickiej do Deotymy
- Chylicka od Prusa do Grzybowej
- Cedrowa od Chylickiej do Deotymy'

REJON 107 – obejmować będzie ulice:

- Deotymy od Cedrowej do Długiej – lewa strona
- Jałowcowa
- Jodłowa
- Grabowa
- Słowicza
- Letnia
- Łukowa
- Wiejska
- Leśna od Broniewskiego
- Parkowa do Broniewskiego
- Wesola do Broniewskiego
- Pańska do Broniewskiego
- Grodzka do Broniewskiego
- Jasna do Broniewskiego
- Przyjacielska do Broniewskiego
- Czysta
- Przesmyckiego do Broniewskiego
- Moniuszki od Deotymy – lewa strona
- Kazimierzowska od Deotymy – lewa strona
- Chopina

- Broniewskiego od Chopina do Dworskiej – lewa strona

REJON 108 – obejmować będzie ulice:

- Kabacka od Głowackiego do Bydgoskiej – prawa strona
- Głowackiego od Kabackiej do rzeki Jeziorki – lewa strona
- Kościuski
- Bema
- Toczyskiego
- Białostocka
- Siedlecka
- Kołobrzaska od Głowackiego do Chylickiej
- Ostrołęcka
- Łomżyńska
- Ciechanowska
- Toruńska
- Bydgoska od Kołobrzskiej do Kabackiej
- Pułaskiego od Śniadeckiego do Chylickiej – po obu stronach łącznie z osiedlem Kołobrzaska, do rzeki Jeziorki

REJON 109 – obejmować będzie ulice:

- Piaseczyńska od Chylickiej do ronda Armii Krajowej – prawa strona
- Warszawska od ronda Armii Krajowej do Nadwodnej – prawa strona
- Skolimowska
- Niska
- Kozia
- Zaułek
- Szkolna
- Górna
- Elektryczna
- Przeskok
- Suwalska
- Olsztyńska
- Gdańska
- Przyrzecze
- Koszalińska
- Gorzowska od Przyrzecze do Piaseczyńskiej

REJON 110 – obejmować będzie ulice:

- Warszawska od ronda Armii Krajowej do Borowej – lewa strona
- Przejazd
- Torowa
- Kolejowa
- Słoneczna
- Pocztowa
- Pogodna
- Tulipanów
- Sadowa
- Orzechowa
- Saneczkowa
- Dębowa
- Kozłara
- Biedronki
- Podgórska
- Świerkowa
- Wczasowa
- Borowa i Prawdziwka od Wczasowej do Głowackiego – lewa strona
- Bydgoska od Kabackiej do Piaseczyńskiej – lewa strona
- Gorzowska, Piłska, Słupska od Kabackiej do Piaseczyńskiej

Wnioski obywatelskie

Znamy już listę wniosków, zgłoszonych w ramach budżetu obywatelskiego, które zakwalifikowane zostały do kolejnego etapu prac nad budżetem partycypacyjnym, do etapu głosowania. Społeczność gminy zgłosiła 30 wniosków, które powołana przez burmistrza komisja (przewodniczący: pierwszy zastępca burmistrza Ryszard Machałek, członkowie: radna rady miejskiej Grażyna Chojnowska, radny rady miejskiej Adam Grzegorzewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marcin Matyjasik, kierownik Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy Andrzej Trębicki, kierownik Wydziału Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi UMIG Joanna Muszyńska-Dziurna, kierownik Wydziału Dróg Gminnych UMIG Mirosław Michalak) zweryfikowała pod kątem formalno-prawnym. 16 z nich spełniło wymagane kryteria i te wnioski będą poddane pod głosowanie, które potrwa od 23 czerwca do 4 lipca. O tym, czy wniosek zostanie zrealizowany, zadecydują mieszkańcy. To nasze głosy przesądzą o wpisaniu konkretnych projektów inwestycji do przyszłorocznego budżetu. Do podziału jest 500 tys. zł, wartość zakwalifikowanych projektów to ponad 700 tys. zł.

Wnioski do budżetu obywatelskiego zakwalifikowane do głosowania:

- budowa chodnika wzdłuż ul. Szkolnej na odcinku ul. Przeskok – ul. Górna (Konstancin-Jeziorna/Jeziorna), szacowany koszt – 27 860 zł,
- przebudowa placu zabaw przy ul. Koziej wraz ze zmianą użytkowania na ogródek jordanowski na os. Kozia w Konstancinie-Jeziornie, szacowany koszt – 48 100 zł,
- dokumentacja projektowa toalety publicznej, szacowany koszt – 30 000 zł,
- zwiększenie bezpieczeństwa pieszych na wybranych przejściach w ciągu ul. Warszawskiej i Wilanowskiej poprzez rozbudowę oświetlenia: ul. Warszawska (przed mostkiem na Jeziornie), skrzyżowania: ul. Wilanowska – ul. Kopermika, ul. Wilanowska – ul. Mickiewicza (Konstancin-Jeziorna, Jeziorna/Grapa), szacowany koszt – 25 350 zł,



Fot. www.maszglas.pl

- przebudowa ul. Kołobrzesckiej na odcinku od nr 52 do nr 54, szacowany koszt – 95 700 zł,
- otwarcie świetlicy środowiskowej dla młodzieży i dorosłych lub ośrodka kultury i edukacji na bazie Konstancińskiego Domu Kultury w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej Skolimów, szacowany koszt – 75 600 zł,
- budowa miejsca do wypoczynku dla mieszkańców oraz gości odwiedzających miasto Konstancin-Jeziorna, szacowany koszt – 100 000 zł,
- wyrównanie i utwardzenie kruszywem lub destruktem ul. Prawdziwka (Kierszek), szacowany koszt – 62 423 zł,
- przyłączenie instalacji gazowej do gminnego budynku Domu Ludowego w Czernidłach, szacowany koszt – 18 000 zł,
- wymiana drzwi wejściowych do gminnego budynku Domu Ludowego w Czernidłach, szacowany koszt – 7 000 zł,
- ułożenie kostki brukowej przed gminnym budynkiem Domu Ludowego w Czernidłach, szacowany koszt – 36 000 zł,
- modernizacja i zagospodarowanie placu zabaw w Czarnowie, szacowany koszt – 100 000 zł,
- Flis Festiwal – spotkanie kultur nadrzecznych na Łurzycu w Gasach, szacowany koszt: 92 100 zł,
- wykonanie oświetlenia drogi gminnej od drogi wojewódzkiej nr 712 do wiatraka w Łęgu, szacowany koszt – 40 000 zł,
- rozbudowa świetlicy wiejskiej w Łęgu i wymiana podłogi w istniejącej świetlicy, szacowany koszt – 40 000 zł,
- montaż kilku lamp oświetleniowych w Kępie Oborskiej, szacowany koszt – 46 000 zł.

Wśród niezakwalifikowanych wniosków część nie należy do zadań własnych gminy, przebudowa wałów i budowa ścieżek pieszo-rowerowych ujęta została w innych planach (Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych – WZMiUW), wartość kilku przekracza wyznaczony limit finansowy 100 tys. zł, niektóre, choć ciekawe, zgłoszone zostały przez nieuprawnione podmioty, jeszcze inne finansowane są z dotacji udzielanych w innym trybie.

Wnioski do budżetu obywatelskiego niezakwalifikowane do głosowania:

- projekt budowy plaży miejskiej w Skolimowie na gminnej działce przy ul. Pułaskiego – teren znajduje się w zasięgu Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, dla którego obowiązują przepisy ograniczające możliwości inwestowania,
- wracam do pracy – program coachingowy dla osób z wyższym wykształceniem długotrwale pozostających bez pracy, zgłoszony przez nieuprawniony podmiot,
- budowa ścieżki chodnikowo-rowerowej na lewym brzegu rzeki Jeziorki – ujęta w planach WZMiUW przy przebudowie wałów,
- podniesienie poziomu sportowego Klubu Sportowego Konstancin (zatrudnienie dodatkowych trenerów i szkolenie piłkarzy) – klub korzysta już z dwóch dotacji udzielanych w innym trybie,
- budowa odcinka ścieżki pieszo-rowerowej na innym odcinku wału Jeziorki – WZMiUW,
- opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy ścieżek rowerowych łączących Mirków z uzdrowską częścią gminy – gmina nie ma prawa do objęcia projektem gruntów należących do samorządu powiatowego i wo-

jewódzkiego,

- urządzenie Rodzinnej Polany – miejsca piknikowego z urządzeniami małej architektury przy ul. Elektrycznej – wartość zadania (116 tys. zł) przekracza limit na jedno zadanie,
- urządzeniu plenerowej siłowni w Oborach – wartość zadania (110 tys. zł) przekracza limit na jedno zadanie,
- instalacja klimatyzacji w Domu Ludowym w Czernidłach, w sali wykorzystywanej na organizację przyjęć okolicznościowych i zebrań sołeckich – zbyt kosztowna w eksploatacji,
- utworzenie gabinetu konsultacyjno-psychotherapeutycznego dla mieszkańców gminy – zgłoszony przez nieuprawniony podmiot
- rewitalizacja zapomnianych terenów w Oborach – teren należy do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
- budowa budynku socjalnego z 30 mieszkaniami, projekt dokumentacji – w opracowaniu jest wieloletni program gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy,
- budowa chodnika wzdłuż ul. Pułaskiego (od Domu Aktora do ul. Szczecińskiej) – teren w zarządzie Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich,
- powołanie małej orkiestry dętej marszowej – nie dotyczy zadania własnego gminy.

Za kilka dni rozpocznie się głosowanie nad wnioskami. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza, udział w głosowaniu mogą wziąć ci obywatele, którzy w dniu oddania głosu mają ukończone 16 lat. Wybrać można tylko jedno zadanie – głos oddany na kilka zadań będzie nieważny. Głosować możemy poprzez włożenie specjalnej karty (wzór na stronie internetowej urzędu) do urny w punktach wyznaczonych przez UMIG lub listownie na adres: Urząd Miasta i Gminy, ul. Warszawska 32, 05-510 Konstancin-Jeziorna, z dopiskiem na kopercie: „Budżet obywatelski”. Za datę oddania głosu przyjmowana będzie data wpływu do urzędu. Wyniki głosowania podane zostaną do publicznej wiadomości do 31 lipca. (opr. GMT)

T. U. BYLEC

Niby to oczywiste, że po naszych ukochanych czworonogach należy sprzątać, ale nie każdy poczuwa się do tego obowiązku. Uznając psie kupy za poważny problem wymagający regulacji prawnej, samorządy wielu miejscowości wprowadziły prawa miejscowe, nakazując właścicielom sprzątać po swoich pupilach.

W ostatnich latach nasiliła się również kampania medialna zwracająca uwagę na problem niesprzątanego kup. Pomysły są różne: w Olsztynie rozdano 2 mln torebek, które można pobrać w centrach handlowych, bibliotekach i biurach spółdzielni mieszkaniowych, Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi prowadził kampanię medialną pod hasłem „Posprzątaj, to nie kupa roboty”,

Śliski temat

władze warszawskiego Bemowa wynajęły dziewięć odkurzaczy do usuwania odchodów – Urząd Dzielnicy Bemowo zapłacił za sprzątki, a koszty eksploatacji pokrywają spółdzielni mieszkaniowe.

Nasz samorząd również uchwalił regulamin czystości, ale na „minę poślizgową” wciąż łatwiej trafić na naszych skwerach, trawnikach, placach zabaw, w piaskownicach i na podwórkach, niż na kosze przeznaczony na torebki z psimi odchodami.

Każdy sposób jest dobry, bo problem jest poważny. Psie odchody w miejscach publicznych to nie tylko kwestia estetyki, ale również zanie-

czyszczenia środowiska i zagrożenia epidemiologicznego. W kale psim znajdują się bakterie salmonelli i jaja pasożytów: nicieni, bąblowca, tasiemca i szczególnie groźnej dla człowieka glisty psiej, która wywołuje groźną chorobę toksokarozę.

Oprócz sprzątanego psach i kotkach pamiętajmy również o systematycznym – raz na pół roku – odrobaczeniu naszych pupili. Nasi czytelnicy proponują hasło: „Zdrowy pies plus czysta piaskownica i trawnik równa się nasze zdrowe dziecko”. Urząd Miasta i Gminy prosimy o plakaty i kosze, miłośników zwierząt o zaopatrzenie się w torebki i sprzątki.



Fot. www.lubin.pl

W ten sposób z problemem psich kup walczy Lubin – planse ze stosownym ostrzeżeniem ustawiono na miejskich trawnikach i zielnicach

WARTO MIEĆ MARZENIA

Z JACKIEM ROWIŃSKIM,
prezesem spółki
Marina Konstancin,
rozmawia Mateusz Zaremba.

Podczas sesji rady miejskiej 21 maja, konstancińscy radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do procedury związanej ze zmianą uchwały nr 244 z 8 września 2008 r. (Statut Uzdrawiska Konstancin-Jeziorna) zmiany w zakresie przesunięcia o kilkadziesiąt metrów granicy strefy A ochrony uzdrowskiej, która pozwoli na budowę na jazie Jeziorki zeroemisyjnej elektrowni wodnej umożliwiającej pozyskanie tzw. zielonej energii. To krok w kierunku spełnienia pana marzeń.

– Droga do sukcesu jeszcze daleka, decyzja radnych to zaledwie światełko w tunelu. Ale cieszy mnie, że rada widzi potrzebę inwestycji proekologicznych zgodnych ze strategią rozwoju gmin uzdrowskich, ze zdrowym rozsądkiem. Przesunięcie o ok. 50 m granicy strefy A ochrony uzdrowskiej umożliwiłoby spółce Marina Konstancin budowę elektrowni wodnej o mocy 50 kW na jednej z czterech zasów jazu na Jeziorce. Uchwała nie ma na celu zmiany zapisów statutu uzdrowska dotyczących sposobów i zakresu funkcjonowania gminy uzdrowskiej, a przesunięcie granicy strefy dotyczy odcinka rzeki, a nie gruntów budowlanych.

Jednak dwóch radnych – Andrzej Cieślowski i Piotr Stankiewicz – zagłosowało przeciw uchwale. Wykonanie uchwały zależy od burmistrza gminy. Czy nie obawia się Pan, że uchwała – podobnie jak wiele innych – trafi na długi czas do szuflady? I burmistrz, i przewodniczący rady miejskiej są zdania, że ze wszelkimi zmianami należy się wstrzymać i poczekać na sejmowy projekt nowelizacji ustawy o uzdrowskach, nad którym pracuje kilkuosobowa grupa parlamentarzystów.

– Sądzę, że radni już widzą, że z inwestycjami mającymi na celu poszerzenie oferty turystycznej i związanymi z rozwojem usług uzdrowskich nie można czekać. Po pierwsze parlamentarny Zespół ds. Uzdrawiska pracuje nad projektem takich zmian, które miałyby polegać m.in. na dopuszczeniu powstawania zakładów przemysłowych i wyrębu lasów w strefie C ochrony uzdrowskiej. Ani ja, ani Marina Konstancin, ani żadna ze spółek, w której jestem udziałowcem, nie czekamy na podobne zmiany. Proszę mi się przyjrzeć: czy ja wyglądam na samobójcę? Mieszkam tu od dziecka i będę mieszkał pewnie do śmierci. Chcę oddychać czystym powietrzem, mieć gdzie pójść na spacer i na ryby, korzystać z tego co daje unikalne położenie gminy.

Cieszy mnie, że rada widzi potrzebę inwestycji proekologicznych zgodnych ze strategią rozwoju gmin uzdrowskich, ze zdrowym rozsądkiem

Po drugie: na jazie można zbudować albo elektrownię, albo nic. Z pewnością nie planuję tam budowy bloku mieszkalnego ani bazy przeładunkowej, zakładów przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (ZSEE) czy innego obiektu asfalcjarniopodobnego. Raport opracowany przez samorząd Mazowsza i Mazowiecką Agencję Energetyki podkreśla znaczenie małych elektrowni i zachęca inwestorów do budowy takich obiektów. Na terenie Mazowsza funkcjonują obecnie zaledwie 22 małe elektrownie wodne w 13 powiatach. W powiecie piaseczyńskim nie ma ani jednej, byliśmy przykładem dla innych. Taka elektrownia to również atrakcja turystyczna. Po trzecie: możemy



Fot. GNT

długo czekać, ponieważ od pomysłu kilku parlamentarzystów do zmiany przez Sejm ustawy droga jest równie daleka lub nawet dłuższa, niż od podjęcia uchwały o przystąpieniu do procedury związanej ze zmianą uchwały rady miejskiej do jej rzeczywistej zmiany. Proces ustawodawczy trwa wiele lat, np. mimo iż nie brakuje nowych afer korupcyjnych, sejmowe prace nad ustawą tzw. antykorupcyjną ciągną się od lat siedmiu.

Proszę mi się przyjrzeć: czy ja wyglądam na samobójcę? Mieszkam tu od dziecka i będę mieszkał pewnie do śmierci. Chcę oddychać czystym powietrzem, mieć gdzie pójść na spacer i na ryby, korzystać z tego, co daje unikalne położenie gminy

Oprócz elektrowni wodnej marzy się panu budowa portu dla łódek, kąpieliska, a nawet zalewu.

– Nigdy nie ukrywałem, że wykorzystanie zasobów wodnych to mój konik. Spółka Marina Konstancin, nowy właściciel jazu na Jeziorce, kanału i zbiornika (stawu) w Mirkowie, ma wiele pomysłów wykorzystania należących do niej zasobów wodnych w celu stworzenia profesjonalnej bazy rekreacyjno-uzdrowskiej: budowę portu dla łódek, strzeżonego kąpieliska i, jeśli tylko będzie to możliwe, zalewu. Położenie Konstancin-Jeziorna – z jednej strony teren gminy graniczy z Wisłą, a Jeziorka przepływa przez środek miasta i gminy – aż prosi się o tego rodzaju inwestycje. Widzę to nie tylko ja – w ubiegłym roku Fundacja Szerokie Wody wystąpiła z pomysłem budowy przystani na Wiśle i Parku Łurzyckiego. W sprawie tego projektu władze gminy też niby są, ale z konkretnymi nie spieszą się. W tej sytuacji fundacja rozważa możliwość realizacji planów na terenach sąsiednich gmin: Wilanowa lub Karczewa. Kazimierz Jańczuk zastanawia się, a wódczarze innych gmin zrobią wszystko, by szybko zrealizować projekt i przyciągać turystów kolejną atrakcją. Radni mają świadomość, że im wcześniej zaczynają prace nad realizacją uchwały, tej lub podobnej, mającej na celu poszerzenie oferty rekreacyjno-turystycznej, tym szybciej gmina będzie się rozwijać. I to bez budowy zakładów przemysłowych i wyrębu lasów.

Nasze władze będą się zastanawiać, inne – szybko zrealizują projekt i będą mogły przyciągać turystów kolejną atrakcją

Inwestycje wzbogacające ofertę turystyczno-rekreacyjną gminy – „nie”, podobnie jak trzy lata temu „nie” dla dywersyfikacji usług uzdrowskich. Czy to nie ślepa uliczka dla naszej gminy? – Z pewnością. Za pół roku minie termin wykonania zobowiązań prywatyzacyjnych przez spółkę Uzdrawisko Konstancin-Zdrój i dziś radni już widzą realną możliwość utraty przez Konstancin-Jeziornę statusu gminy uzdrowskiej. Pozostaje mieć nadzieję, że radni nie pozwolą – w miejsce inwestycji o charakterze uzdrowskim i rekreacyjno-turystycznym – na zabudowanie gminy blokami mieszkaniowymi i uciążliwymi zakładami przemysłowymi. O tym, że można rozwijać się bez asfalcjami i baz przeładunkowych, bez budowy osiedli mieszkaniowych na kilka tysięcy osób, najlepiej świadczy przykład najmłodszego polskiego uzdrawiska – Uniejowa. W czerwcu w Uniejowie spotkają się wódczarze gmin należących do Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych RP i będą mogli naocznie przekonać się, jak potężnym przemysłem, generującym setki miejsc pracy i wielomilionowe dochody, jest rozwój lecznictwa uzdrowskiego i turystyki. Trzeba tylko chcieć wykorzystać wszystkie możliwości pozyskania funduszy i połączyć siły samorządu, dużych i małych inwestorów. A przede wszystkim uchwalić miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i nowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Bez tych dokumentów trudno ruszyć z miejsca. Kończy się kolejna kadencja, a obiecanych w kampanii wyborczej planów i studium nie doczekaliśmy się.

Za pół roku minie termin wykonania zobowiązań prywatyzacyjnych przez spółkę Uzdrawisko Konstancin-Zdrój i dziś radni już widzą realną możliwość utraty przez Konstancin-Jeziornę statusu gminy uzdrowskiej

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.plw biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Książewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

- Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008
- DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. tel. 501 624 562
- Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów, tynki. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 696 500 201
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951
- Rynny, dachy, t. 512 256 799
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917
- DRUKARNIA - Piaseczno cyfra i offset - projekt gratis t. 601 213 555, www.barcik.pl

KUPIĘ

- KUPIĘ LUB WYNAJMĘ DZIAŁKĘ MIN. 1 HA KONSTANCIN, OKOLICE, tel. 601 334 400

DO WYNAJĘCIA

- MROKÓW, gm. LESZNOWOLA BIURA, MAGAZYNY, PLACE DO WYNAJĘCIA. WYSOKI STANDARD, tel. 601 334 400

PRACA

- Firma handlowo-usługowa z branży motoryzacyjnej zatrudni: - kierownika serwisu, - handlowca ds. obrotu częściami tel. 605 553 377 e-mail: biuro@rtc.com.pl

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Tragedia na drodze

Kilka dni po wypadku na drodze go Gassów, 17 maja ok. godziny 19.00 po targowisku biegł dzik, potem wyleciał na ulicę (al. Wojska Polskiego) przed maskę samochodu, biegł jeźdźnią w kierunku Mirkowa, po czym uciekł z powrotem na łąki. Było jeszcze widno, więc nie doszło do wypadku. Równie dobrze może tam wybiec nocą. Tydzień później, 25 maja, ok. godz. 21.00 na drodze krajowej 79 (droga Piaseczno – Góra Kalwaria) na wysokości przepustu rzeki Perelki doszło do kolizji samochodu osobowego z przebiegającym w tym miejscu dzikiem. Dzik zginął na miejscu, samochód został uszkodzony, na szczęście kierowca nie został poważnie ranny. Gminy z całego powiatu radzą i radzą, i poradzić sobie nie mogą. Ciekawe, jak długo jeszcze.

K. M.

Obrońcy zwierząt

Sama słyszałam, jak miłośnicy i obrońcy zwierząt twierdzą, że Państwa redakcja demonizuje problem dzików i niepotrzebnie sieje groźbę wśród mieszkańców, bo przecież kierowca może zabić się na przydrożnym drzewie lub latarni. Na pewno może, tylko zapomnieli, że drzewa i latarnie stoją na poboczach i wiadomo, że tam są. Ja jeszcze nie widziałam, żeby drzewo lub latarnia nagle wtarnęły na środek drogi. No, ale ja należę do obrońców ludzi. I mam jeszcze jedną prośbę do obrońców praw dzików: może podsuną mi jakieś argumenty, które przekonają moją córkę (osiem lat), że ma nie bać się dzika większego od niej, który spaceruje pod szkołą nr 2. Będę wdzięczna za pomoc.

Agnieszka W.

Śmierć techniczna

Oburzamy się, że prywatna spółka nie przykładając należytej staranności do rozbioru pofabrycznych budynków i niszczy sąsiadujące z nimi obiekty. A co robią władze gminy? Nic nie robią. Budynek dyrekcji (ul. Mirkowska 51) wpisany do rejestru zabytków, własność gminy, jest kompletnie niezabezpieczony i niszczy w oczach. Stoł opuszczony już trzeci rok i jest systematycznie dewastowany. Samorząd nie ma pomysłu co z nim zrobić i zamiast pierwszemu, kto zechce go reanimować, oddać go za przysłówkową złotówkę, byle tylko uratował budynek, wciąż zastanawia się, jak na nim zarobić. Nie długo problem rozwiąże się sam – dom, i tak już rozszabrowany, po kolejnej mocno zakrapianej alkoholowo biesiadzie podejrzanych typków, spłonie i będzie po kłopotcie. Klania się tzw. system konstanciński. Piękny przykład daje gmina właścicielom zaniedbanych zabytków, nie ma co.

Z. S.

Wolontariusze wszystkich krajów

Od blisko 30 lat, bo ustanowiony rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ (nr 40/212 z 17 grudnia 1985 r.) na całym

świecie Dzień Wolontariusza obchodzony jest zawsze 5 grudnia. Tylko w naszej gminie musi być inaczej. Dlaczego społecznicy, którzy poświęcają mnóstwo swojego czasu i sił, są podpięci pod święto urzędników? Jeśli różnego rodzaju święta i ważne dni można obchodzić w dowolnym terminie to proponuję, by w naszej gminie Nowy Rok świętować 1 lipca – w lipcu jest cieplej niż w styczniu i można by wtedy urządzić wspaniały plenerowy bal w Parku Zdrojowym.

Kuba J.

Gdzie głosujemy?

Kolejne wybory, do parlamentu UE i kolejne zamieszanie, jak podczas ostatnich wyborów samorządowych, z obwodowymi komisjami wyborczymi. Po odstaniu w kolejce w obwodzie, w którym zwykle głosowałam, okazało się, że tym razem gdzie indziej. Mieszkam przy ul. Rycerskiej, tuż pod domem miałam dwie komisje wyborcze: w ZS nr 1 (przy ul. Wojewódzkiej) i w OPS przy ul. Rycerskiej, ale głosować musiałam w ZS nr 2, jakieś 2 km dalej (w jedną stronę) przy ul. Żeromskiego. Dlaczego, nie wiadomo, bo na pewno nie dla wygody mieszkańców. A informacji jak zwykle zabrakło. Potem wszyscy się dziwili, że mała frekwencja. Mała, bo nie każdy miał ochotę na szukanie punktu wyborczego i czas na kilkukilometrowy spacer. Przy niedzielnym rozkładzie jazdy czekanie na miejski autobus w obie strony zajęłoby około dwóch godzin. Jeśli tak będzie przy kolejnych wyborach samorządowych, to lepiej od razu zostać w domu – na takie władze samorządowe, które tylko utrudniają mieszkańcom udział w wyborach, głosować nie będę. I pewnie nie tylko ja.

H. W.

Przejście dla pieszych

Na ul. Warszawskiej doszło już do wielu wypadków z udziałem pieszych i kolizji samochodowych: przy skrzyżowaniu z ul. Mickiewicza, za mostem przy stacji paliw czy przy urzędzie gminy. Mamy interaktywny system zgłaszania awarii i różnego rodzaju uwag, prawie na każdej sesji ktoś z mieszkańców mówi o złym oświetleniu tych miejsc i nic się nie zmieniło od kilku lat. Zgłaszać możemy, tylko nie mamy systemu, który zajęłby się realizacją naszych postulatów. I jak było ciemno, tak jest, a na dodatek gałęzie drzew zasłaniają znaki drogowe. Miejscowi wiedzą, gdzie są przejścia i uważają, ale to droga przelotowa. Czy wkręcenie mocniejszej żarówki i przycięcie gałęzi to zadania ponad siły naszych władz?

Jarosław L.

Hugonówka

Byłam, widziałam, podziwiałam. Rzeczywiście Hugonówka prezentuje się wspaniale, sala widowiskowa z prawdziwego zdarzenia, winda, wszystko nowe, lśniąca, funkcjonalna – super, na piątkę. Tylko te ceny w kawiarence...

A. A.

McDonald's w Konstancinie

Wizualizacja: www.dmkprojekt.pl



Pod koniec maja ruszyła budowa restauracji McDonald's w Konstancinie-Jeziornie. Powstaje ona przy ul. Warszawskiej, przy drodze wyjazdowej z Konstancina do Warszawy. Prace idą pełną parą. Chociaż otwarcie zaplanowano na wrzesień, już ukazało się ogłoszenie o naborze pracowników. Spotkanie rekrutacyjne odbędzie się 18 czerwca w siedzibie Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Sobieskiego 6. Pracę w nowej placówce znajdzie ok. 50 osób. (JZ)

Punkt kasowy banku spółdzielczego

Spełniając postulaty mieszkańców niezadowolonych z likwidacji punktu kasowego w galerii Lima, Bank Spółdzielczy w Piasecznie otworzył nowy punkt kasowy przy ul. Warszawskiej 24, naprzeciwko Wydziału Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi konstancińskiego ratusza. Od 28 maja w nowej placówce mieszkańcy gminy mogą bezproblemowo dokonać wszelkich wpłat na rzecz Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna (m.in. po-

datku od nieruchomości i opłaty za odbiór śmieci), a także Zakładu Gospodarki Komunalnej, w tym należności m.in. za czynsz, wodę i ścieki. Placówka obsługuje klientów w poniedziałki w godz. 9.15–17.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 8.15–16.00. Ponadto w punkcie kasowym będzie można opłacić wszelkie inne rachunki, otworzyć konto osobiste i firmowe, deponować pieniądze na lokatach, a także uzyskać kredyty. (MM)

Złodzieje nie wyjeżdżają na urlopy. Lato to dla nich bardzo pracowity okres. Okradają mieszkania i domy nie tylko podczas wakacyjnych wyjazdów właścicieli, ale potrafią się włamać nawet wtedy, kiedy cała rodzina siedzi w ogródku przy grillu.

BARBARA STYLIANOU

Do serii włamań doszło ostatnio w kilku nadwiślańskich sołectwach i w osiedlu Elsam – w biały dzień, w jednym przypadku złodzieje weszli przez uchylone okno na piętrze, podczas gdy pani domu zajęta była w kuchni na parterze.

– W ciągu pięciu miesięcy tego roku konstancińska policja odnotowała 19 włamań – informuje komendant komisariatu Zbigniew Ptaszynski. Włamywacze zwykle najpierw obserwują wybrany dom lub mieszkanie. Sprawdzają czy właściciele wyjechali na dłuższą, czy wyjmowana jest korespondencja ze skrzynki pocztowej i czy zapala się światło wieczorem. Jeśli planują włamanie do domu w czasie krótkotrwałej nieobecności właścicieli, dokładnie poznają rozkład dnia domowników: o której dorośli wychodzą do pracy, a dzieci do szkoły i o której wracają. – Przygotowania do kradzieży trwają o wiele dłużej niż samo włamanie, dlatego warto zwracać uwagę czy w pobliżu domu lub na klatce schodowej nie pojawia się kilka dni pod rząd ktoś obcy – radzi policja.

Złodzieje idą też z duchem czasu: wpisy na Facebooku o planowanych wyjazdach czy dokonanych ostatnio zakupach nowego komputera, telewizora itp. są im bardzo pomocne. Wynoszą z mieszkań to, co najłatwiej sprzedać: sprzęt elektroniczny oraz biżuterię i oczywiście pieniądze.

Jak ustrzec się przed kradzieżą? Latem, wietrząc dom w upalne dni, nie zostawiać uchylonych drzwi wejściowych i garażowych, piwnicznych i dachowych okien. Najlepiej wywietrzyć pomieszczenie i wychodząc do drugiego pokoju lub ogródka zamykać okna. Przed wy-

SEZON DLA ZŁODZIEI



Niezabezpieczony rower to zaproszenie dla złodzieja

jazdem na urlop warto poprosić zaprzyjaźnionego sąsiada o wyjmowanie korespondencji ze skrzynki pocztowej i zainstalować czasowe włączniki światła – kosztują niewiele, a światła zapalone wieczorem stwarzają pozory obecności mieszkańców. Z droższych zabezpieczeń skuteczne jest zainstalowanie systemu alarmowego podłączonego do sieci monitoringu oraz zamontowanie atestowanych zamków i rolet antywłamaniowych na oknach. Opuszczone rolety mogą sugerować złodziejowi nieobecność domowników, ale ich wyważenie wymaga odpowiedniego sprzętu, zajmuje sporo czasu i czyni tyle hałasu, że zwykle sąsiedzi zdążą zawiadomić policję. Oczywiście biżuterię, numizmaty, klasyki z cennymi znaczkami i pieniądze najlepiej zdeponować w banku. – Wszystkie sposoby zabezpieczenia się przed kradzieżą są dobre, jednak najlepszym systemem alarmowym jest czujny sąsiad – mówi Artur Popławski z agencji ochrony. Warto również spisać numery seryjne sprzętu RTV i komputerowego – w razie kradzieży policja będzie mogła dużo szybciej odnaleźć sprzęt, którego złodziej będzie chciał się pozbyć np. na giełdzie elektronicznej lub portalu aukcyjnym.

W drodze na wakacje też czują nas złodzieje – okradają podróżnych na dworcach, w pociągach, na lotniskach i samochody na parkingach. W środkach masowego transportu, na ofiary najczęściej polują kieszonkownicy: działają w grupie, robią sztuczny tłok, wykorzystują każdy moment nieuwagi, np. sprawdzanie

przez podróznego rozkładu jazdy, czy położenia jakiegoś obiektu na mapie. Policjanci z wydziału prewencji radzą podróżnym: trzymać portfele w zamkniętych wewnętrznych kieszeniach marynarki lub kurtki (nigdy w tylnej kieszeni spodni), nie spuszczać bagażu z oczu, unikać tłoku, ale i pustych przedziałów w pociągach, nie pozostawiać w samochodzie kluczyków, dokumentów oraz w miejscach widocznych z zewnątrz – wartościowych przedmiotów (telefonów komórkowych, aparatów fotograficznych, laptopów itp.). O tym, że na postój lepiej wybierać dobrze oświetlony parking niż zaciszne miejsce na skraju lasu i nawet wysiadając na kilka minut włączać alarm, przekonał się niejeden kierowca.

Złodzieje idą też z duchem czasu: wpisy na Facebooku o planowanych wyjazdach, czy dokonanych ostatnio zakupach nowego komputera, telewizora itp. są im bardzo pomocne

Lato to również sezon dla złodziei rowerów – o tej porze roku łup najłatwiej sprzedać. Ginią rowery pozostawione bez zabezpieczenia przed sklepami i te pozornie zabezpieczone z altanek na działkach, piwnic, klatek schodowych i podziemnych garaży. – Lepiej przypinać rower do stojaka tzw. U-kształtowego, za ramę i za koło, bo jeśli przypniemy za samo koło to tylko ono nam może pozostać z roweru. Na części też kradną – radzi rowerzysta, któremu po krótkim pobycie w sklepie zostało właśnie tylko tylne koło. Wprawionemu w swoim fachu złodziejowi wystarczy 20 sekund, by przeciąć linkę lub łańcuch. Potem wsiada na rower i szybko odjeżdża. Warto więc rower oznakować, zapisać w domu numer i w razie kradzieży sprawdzić na najbliższym bazarze, bo złodzieje najczęściej chcą się szybko pozbyć gorącego towaru.

Przed wyjazdem na wakacje trzeba się nieźle naprawić, bo złodzieje nie mają wakacji

REKLAMA

MASAŻ – ZABIEG ODPOWIEDNI DLA KAŻDEGO



Ciągle czujesz się zmęczony i spięty? Masaż ciała jest idealny właśnie dla Ciebie. O tym, czym powinniśmy się kierować, wybierając rodzaj masażu, a także o zaletach tego typu zabiegów opowiada Katarzyna Tilkani – masażystka z Kosmetycznego Instytutu Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie.

Dla kogo masaż ciała jest najbardziej odpowiedni?

Masaż ciała w swojej klasycznej wersji jest odpowiedni w zasadzie dla każdego – jest to bowiem przede wszystkim zabieg relaksacyjny, który pomaga nam odprężyć się i odpocząć. Warto pamiętać również o drenażu limfatycznym. Specjalne techniki stosowane do jego wykonania pozwalają np. oczyścić organizm z toksyn, usunąć obrzęki czy usprawnić pracę układu limfatycznego. Masaże wzbogacone o zastosowanie odpowiednich przyrządów czy olejków mają także właściwości kosmetyczne i tym samym wpływają na poprawę wyglądu naszej skóry. Podsumowując, w ofercie masażu każdy znajdzie coś dla siebie.

A czy są jakiegokolwiek przeciwwskazania do wykonywania tego typu zabiegów?

Od wielu lat zajmuję się profesjonalnym masażem, jednak z wykształcenia jestem pielęgniarką oraz fizjoterapeutką,

dlatego za jedyne przeciwwskazania do masażu uznaję stany chorobowe (np. gorączkę, silne osłabienie organizmu, choroby onkologiczne i dermatozy w fazie ostrej). Oczywiście rodzaj zabiegu trzeba dobrać do klienta, dlatego w ofercie Kosmetycznego Instytutu Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie, z którym współpracuję, mamy m.in. masaże dla kobiet w ciąży oraz młodych mam, a także masaże dla dzieci.

No dobrze. Wiemy już, że masaże są odpowiednie dla prawie wszystkich. Czym zatem powinniśmy kierować się, wybierając ten najbardziej odpowiedni dla nas?

Efektami, które chcemy uzyskać. W naszej ofercie mamy masaże klasyczne, sportowe i lecznicze, które przyniosą ulgę w bólu i pomogą się odprężyć. Jeśli jednak zależy nam na tym, by pozbyć się cellulitu i powinniśmy pomyśleć o masażu bańką chińską lub terapii mikroigłowej za pomocą dermorollerów. Polecam także masaż świecą aromatyczną – ten zabieg zapewnia nie tylko niezwykle wrażenia, lecz także nawilża i uelastycznia skórę. Serdecznie zapraszam wszystkich do odwiedzenia Kosmetycznego Instytutu Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie, w którego ofercie mamy wszystkie wymienione przeze mnie wcześniej masaże. Jestem pewna, że dla każdego znajdziemy odpowiednie rozwiązanie.

Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie

Al. Wojska Polskiego 3

Rezerwacje: (0-22) 702-86-68; +48 666 052 102

www.drirenaeris.pl/instytut/konstancin-jeziorna

Dr Irena Eris

KOSMETYCZNE INSTYTUTY

Wakacje za pasem

Za kilka dni zaczynają się wakacyjne wyjazdy naszych dzieci. Warto sprawdzić, w jakich warunkach i pod jaką opieką będą odpoczywać – takie informacje uzyskamy w kuratorium oświaty.

– Organizatorzy wycieczek dla dzieci i młodzieży powinni być zarejestrowani na stronie www.wypoczynek.men.gov.pl – informuje mazowiecki kurator oświaty Karol Semik. Obowiązkiem zgłoszenia podlega nawet jednodniowy wyjazd. Urzędnicy kuratorium sprawdzają, czy kadra ma odpowiednie kwalifikacje i czy obiekt, w którym odpoczywać będą dzieci, spełnia wymogi dotyczące bezpieczeństwa. Skargi na organizatorów kolonii i obozów można składać w kuratorium pod nr. tel. 22 551 24 00.



Fot. MDW

Warto także sprawdzić, czy dzieci pojadą sprawnym autokarem. Kompleksowe kontrole autokarów – stan techniczny pojazdu oraz trzeźwość kierowcy – przeprowadzają policjanci z Komendy Powiatowej w Piasecznie. Wystarczy podjechać autokarem na parking przy komendzie przy ul. Kościelnej 3 w Piasecznie. Więcej informacji o akcji można uzyskać pod nr tel. 22 604 52 04 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00 lub całonocowo u oficera dyżurnego, tel. 22 604 52 13.

Również stołeczna policja kontroluje autokary: od poniedziałku do piątku w godz. 6.00–9.30 na parkingu hali sportowej Torwar przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie. – Organizatorów wyjazdów prosimy podstawić autokary bez pasażerów. Po przeprowadzonej kontroli, kierowca autokaru otrzyma protokół kontroli – informują stołeczni policjanci. Zgłoszenia można kierować na nr tel. 22 603 77 55 przez całą dobę lub na nr 22 603 77 18 – od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00. (opr. KW)

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Perły Mazowska organizuje nabór wniosków w ramach działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Do podziału jest prawie 2,3 mln zł.

Limit dostępnych pieniędzy na:

- Działania 313, 322, 323 „Odnowienie i rozwój wsi” – 879 522,07 zł
- Działanie 311 „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” – 613 652,50 zł
- Działanie 312 „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” – 567 741,31 zł
- Działanie 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju – 224 289,14 zł

Termin składania wniosków: od 9 czerwca do 23 czerwca do godz. 16.00. Wnioski, wraz z załącznikami

Prawie gotowy

Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego ze skateparkiem i parkingiem przy ul. Bielawskiej prawie ukończona. Inwestycja przebiegła zgodnie z harmonogramem – łagodna zima sprzyjała budownictwu, firmie Park-M ze Starego Sącza, która wcześniej przebudowywała Park Zdrojowy. W skład kompleksu wchodzi: wielofunkcyjne boisko do piłki nożnej i ręcznej ze sztuczną nawierzchnią, boisko do siatkówki, skatepark, ścianka wspinaczkowa wysokości 3 m, siłownia, bieżnia, parking i toalety. Kompleks został zaprojektowany tak, by zimą na boisku do siatkówki mogło powstać lodowisko z taflą chłodzoną elektrycznie. Alejki wyłożone zostały kostką brukową, wzdłuż nich stanęły ławki i kosze na śmiecie, cały teren został oświetlony, nasadzone zostały drzewa i krzewy. Trwają jeszcze ostatnie kosmetyczne poprawki. Bezpieczeństwa pilnować będą kamery monitoringu miejskiego. Inwestycja kosztowała blisko 2,5 mln zł. Uroczyste otwarcie obiektu planowane jest przed wakacjami. (MM)



Fot. JTA

Kto wywiezie dziką?



Na poboczu drogi do Obór, 150 m od skrzyżowania z ul. Wilanowską drugi dzień leży padły dzik – alarmują czytelnicy. Najpierw padał deszcz, potem zrobiło się ciepło (5 czerwca – red.) i truchło dzika zaczęło puchnąć w słońcu. Sprawdziliśmy, odpowiednie służby: Urząd Miasta i Gminy i straż miejska zawiadomione zostały ponad 30 godzin temu, a dzik jak leżał, tak leży. To karmiąca locha (widać po sutkach), ale gdzie podziały się małe, nie wiadomo. Dzik najprawdopodobniej został potrącony przez samochód. Ktoś starannie umieścił go na niebieskiej folii, a sam się tak raczej nie ułożył.

W ubiegłym miesiącu przez kilka dni, tuż przy torach naprzeciwko przychodni przy ul. Pocztowej, leżał martwy lis. Po 5–6 interwencjach mieszkańców w magistracie i w straży miejskiej padlina została uprzątnięta. – Takie przypadki są coraz częstsze. Już nie prosimy władz o jakieś systemowe rozwiązanie, my po prostu żądamy – mówią mieszkańcy. I czekają, czekają... (R)

Nabór wniosków

należy składać bezpośrednio w siedzibie Stowarzyszenia LGD Perły Mazowska (Rynek 8a, 05-555 Tarczyn) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00. O terminie złożenia wniosku decyduje data wpływu do siedziby biura stowarzyszenia. Wnioski nadsyłane drogą pocztową, faksem lub drogą elektroniczną nie będą uwzględniane. Do wniosku dołączona powinna być płyta z wersją elektroniczną wniosku (w formacie PDF).

Formularze wniosków o przyznanie pomocy w ramach wyżej wymienionych działań wraz z instrukcją wypełniania znajdują się na stronie

internetowej stowarzyszenia: www.lgd-tp.pl oraz na stronie internetowej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich woj. mazowieckiego: www.prow.mazovia.pl.

Lokalne kryteria przyjęte do wyżej wymienionych działań znajdują się na stronie www.lgd-tp.pl oraz w Lokalnej Strategii Rozwoju Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Perły Mazowska.

Ocena wniosków jest dwuetapowa. Finansowanie uzyskują wnioski według kolejności na liście wybranych projektów do wyczerpania limitu na dane działanie.

W opisie celów operacji należy precyzyjnie określić, do realizacji jakich celów ogólnych i szczegółowych wymienionych w Lokalnej Strategii Rozwoju przyczyni się operacja wymieniona we wniosku oraz wskazać realizowane przedsięwzięcie główne.

Stowarzyszenie zapewnia bezpłatną pomoc w przygotowaniu wniosku. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Perły Mazowska, Rynek 8a, 05-555 Tarczyn w godz. 8.00–16.00, tel. 25 727 81 16 lub drogą elektroniczną wysyłając zapytanie na adres: lgd@vp.pl. (opr. R)

II JAZZ ZDRÓJ FESTIWAL

Na scenie wystąpi osiem znakomitych zespołów jazzu tradycyjnego w tym goście z Niemiec – doskonały Old Time Memory Jazzband z Jemy z rewelacyjną damą z tubą. Wśród gwiazd festiwalu znajdzie się legendarny zespół Old Timers z Warszawy. Stolicę reprezentować będzie też Blues Fellows z wokalistką Ewą Konarzewską oraz ikoną banjo i gitary rytmicznej Bogdanem Ignatowskim. Wielką atrakcją będzie znakomity zespół Leliwa Dixi z Tarnowa, który w ubiegłym roku porwał widownię schodząc ze sceny do publiczności, tworząc niepowtarzalną atmosferę wspólnej zabawy, tańca i radości.

Ciesząc się tym wielkim wydarzeniem, które wpisuje Konstancin w karty historii jazzu w Polsce, obok Warszawy, Sopotu, Łodzi, Krakowa i Iławy, warto podkreślić, że głównym moderatorem jazzu w kraju był Leopold Tyrmand, który korzystając z zasobów płyt Ymki rozwinął jazz na bardzo wysoki poziom.

**Śniło mi się dziś na ranem,
Że Konstancin stał się Nowym Orleanem.
Jazzmani światowi wspaniali
Non stop w parku standardy grają.**

**Publika z całej Polski zjechała
I w rytmach dixielandu szalała.
Jazdem całe miasto żyło
W Warszawie aż echo było.**

**Rano dzwonię do Wnuka Mariusza,
Mówiąc jak mnie ten sen wzrusza.
A Mario z uśmiechem mój sen komentuje:
12-13 niech się Konstancin szykuje,
Bo w lipcu tu jazz zapanuje.**

**Najlepsze dixielandowe kapele
Będą w sobotę i w niedzielę,
Dawać czadu, w trąby dmuchać,
Można bawić się i słuchać.**

**Więc Państwa informujemy,
Że w parku fanów jazzu oczekujemy.
Spełni się sen nad ranem,
Konstancin będzie Nowym Orleanem.**

**Zatem na festiwal czekamy,
I za pogodę kciuki trzymamy.**

Po sukcesie artystycznym i organizacyjnym pierwszego festiwalu w 2013 r., Konstanciński Dom Kultury wraz z formacją dixielandową Rondo Jazzman Konstancin organizują w dniach 12 i 13 lipca w parku zdrojowym II Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego im. Louisa Armstronga.

Panujące wówczas w polskiej kulturze zasady nie pozwalały na granie i słuchanie jazzu, który uważany był za wytwór zgnitego imperializmu, obcy socjalistycznej formacji społecznej i jej kulturze. Muzycy byli prześladowani, właściwie zesłani do piwnic pilnowanych domów prywatnych. Jednak złota młodzież tego okresu, tzw. bikiniarze, czyli bażanty, zakochani w tej wspaniałej, radosnej muzyce, bawili się w jej rytmie, tańcząc boogie woogie, zwane wtedy tańcami bikiniarskimi.

Zasługę w łagodzeniu oporu władz wobec tej muzyki miał Stefan Kisielewski. Słynny Kisiel pisał: „Jazz to muzyka uciśnionych murzynów amerykańskich, pochodzi z ludu i nadaje się dla mas”. Poskutkowało. Zaczęto wychodzić z katakumb i w 1954 r. odbyła się za cichą zgodą władz pierwsza impreza – Zaduszki Jazzowe w Krakowie. Rozpoczął je Leopold Tyrmand grając na furdace pierwsze taktory Swanne River – hymnu polskich jazzmanów. I tak się rozkręcało. W marcu 1955 r. w Stodole na ul. Wspólnej odbył się Jazz Session Nr 1 z legendą jazzu ze społeczeństwem Melomani z Łodzi. Sukces przekroczył wyobrażenia. W lipcu 1955 r. na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży jazz już panuje niepodzielnie wzbudzając zachwyt i zdumienie gości z zagranicy, że mamy takich znakomitych muzyków jazzowych. Władze oficjalnie zaakceptowały jazz po kulturowych już festiwalach jazzowych Tyrmanda w Sopocie w 1956 i 1957 r.

Chyląc czoła przed piękną i trudną historią jazzu w Polsce, jej głównym animatorem Leopoldem Tyrmandem oraz znakomitymi muzykami sławiącymi Polskę w świecie zapraszamy na nasz festiwal w Konstancinie. Będziemy bawić się ze wspaniałymi jazzmanami kochającymi tę muzykę. Przedsmak festiwalu – w piątek 11 lipca na rynku w Piasecznie, gdzie wystąpi laureat Złotej Tarki – Iwo Dixi Jazz Band z Iwonicza Zdroju.

To wielkie święto jazzu w Konstancinie zawodzyczymy pasji oraz społecznemu zaangażowaniu lidera i dobrego ducha zespołu Rondo Mariusza



Fot. Materiały organizatora

Wnuka oraz zastępcy dyrektora KDK Dariusza Falany – wybitnego muzyka, który przekazuje swoje doświadczenie muzyczne i organizacyjne gwarantując wysoki poziom festiwalu. Głównym dobrodziejem festiwalu jest STOART Warszawa, którego wsparcie finansowe umożliwia organizację tej imprezy. W imieniu mieszkańców Konstancina oraz wszystkich fanów dixielandu serdecznie dziękujemy.

PROGRAM FESTIWALU

sobota, 12 lipca, godz. 15.00

- Rondo Jazzman Konstancin
- Iwo Dixi Jazz Band – Iwonicz Zdrój
- Dixi Tigers Band – Wrocław
- Old Time Memory Jazzband – Jena/Niemcy

niedziela, 13 lipca, godz. 15.00

- Old Timers – Warszawa
- Blues Fellows – Warszawa
- Enerjazz – Gliwice
- Leliwa Dixi – Tarnów

**FAN CLUB
RONDO JAZZMAN KONSTANCIN
WALDEMAR WYLEZIŃSKI
JACEK PIEKARNIAK**

KSIĄŻKA W WIELU ODSŁONACH

Wnowo otwartej willi Hugonówka i na przylegającym terenie królowała książka w wielu odsłonach. Tegoroczna edycja Powiatowego Festiwalu Książki odbyła się w Konstancinie-Jeziornie w niedzielę 25 maja.

Miłośnicy literatury znaleźli wiele wartościowych pozycji książkowych w atrakcyjnych cenach. Organizatorzy przygotowali również liczne atrakcje: zabawy plastyczne, pokazy origami, e-bajki, loteryjki. W organizację stoisk zaangażowały się szkoły z Konstancina i z całego powiatu, stowarzyszenia (Fundacja Arka im. J. Wilkonia, Towarzystwo Miłośników Góry Kalwarii i Czarska, Stowarzyszenie Spoza), Zgromadzenie Sióstr od Aniołów, a także wydawnictwa i dystrybutorzy książek. Na scenie odbywały się przedstawienia inspirowane twórczością znanych pisarzy, np. spektakl „Dzieciaki Tuwima” zaprezentowany przez uczniów Zespołu Szkół nr 1 z Konstancina. Idąc w ślad za współczesnymi trendami, zaprezentowały się młode talenty wokalne w ramach programu The Voice of Book Festival: Aleksandra Wojda i Izabela Gibzińska z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarczynie oraz Natalia Zaręba z Zalesia Dolnego i Maksymilian Zdybicki z Konstancina. Dzieci z dwóch formacji tanecznych Szansa z Piaseczna i Bartek z Góry Kalwarii czarowały ruchem i barwnymi strojami. Na zakończenie programu scenicznego można



Fot. Materiały organizatora

było wysłuchać piosenek Jacka Kaczmarskiego w wykonaniu trzech utalentowanych mężczyzn: Pawła Górskiego, Arkadiusza Zewara i Miłosza Olenieckiego. Akcję sceniczną prowadził Michał Malinowski.

Organizatorami imprezy było Starostwo Powiatowe w Piasecznie oraz Powiatowa Biblioteka Pub-

liczna w Piasecznie we współpracy z Konstancińskim Domem Kultury. Patronat nad imprezą objęli starosta piaseczyński Jan Dąbek, przewodnicząca rady powiatu Maria Mioduszevska, burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierz Jączuk i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. (R)

Wędkarze dzieciom

W tradycyjnych zawodach wędkarskich dla najmłodszych, organizowanych z okazji Dnia Dziecka na oczku wodnym przy Starej Papierni, w tym roku uczestniczyło 37 dzieci wraz z opiekunami. Zabawa zaczęła się o godz. 9.00 i trwała do godz. 11.00. Pogoda dopisała, ryby brały – dzieci zловиły kilkanaście karpia. Nie zabrakło również dodatkowych atrakcji, np. malowania buziek. Wspólna zabawa dostarczyła dzieciom wiele radości. Nie było przegranych – na zakończenie imprezy puchary, dyplomy i słodycze otrzymali wszyscy uczestnicy zawodów. – Pieniądze na realizację zawodów uzyskaliśmy z programu inicjatywy lokalnej i dodatkowo z gminnych funduszy. Miesiąc przed imprezą zarybiliśmy oczko wodne 70 kilogramami karpia – informuje Dariusz Jaworski, sekretarz Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 12 w Konstancinie-Jeziornie. (MM)



Zdjęcia: Materiały organizatora

Dzień Dziecka w Parku Zdrojowym



Zdjęcia: JTA

W niedzielę 1 czerwca Park Zdrojowy należał do dzieci. Każdy znalazł coś dla siebie: spektakl „Podróż do wnętrza Smoka”, Świat i Magia Cyru, muzyczna chwila z piosenką w wykonaniu Pauliny Malinowskiej oraz pokaz tańca w wykonaniu grupy tanecznej Słodziaki z przedszkola w Wilczynku zachwyciły najmłodszych i nagrodzone zostały ogromnymi brawami. Dzieci mogły uczestniczyć w licznych warsztatach plastycznych i naukowych, nie zabrakło gier i zabaw ruchowych. Długie kolejki ustawiały się do dmuchanych budowli, oblegana była wielka zjeżdżalnia. Humory i pogoda dopisywały, było kolorowo i radośnie, zabawa trwała do godzin wieczornych. (KW)

II Gminny Festiwal Pieśni Patriotycznej

23 maja w Hugonówce odbył się koncert finałowy II Gminnego Festiwalu Pieśni Patriotycznej oraz II Gminnego Konkursu Wiedzy Historycznej. W tym roku festiwal i konkurs, zorganizowane przez Zespół Szkół nr 2 w Konstancinie-Jeziornie, były dedykowane 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. W uroczystym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, kombatancki, nauczyciele i uczniowie konstancinjskich szkół, rodzice uczniów i mieszkańcy gminy.

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 przedstawili widowisko historyczno-muzyczne pt. „Zakazane piosenki”, w którym przypomnieli najważniejsze fakty oraz pieśni z okresu II wojny światowej oraz Powstania Warszawskiego. Kolejnym punktem spotkania było wręczenie nagród laureatom gminnych konkursów. Uczestników Konkursu Historycznego Wiedzy o Powstaniu Warszawskim oceniało jury złożone z nauczycieli historii konstancinjskich szkół pod przewodnictwem Wojciecha Guskowskiego.

Laureatami II Gminnego Konkursu Historycznego Wiedzy o Powstaniu Warszawskim zostali:

- w kategorii szkół podstawowych: I miejsce – Jakub Pliszka z ZS nr 4, II miejsce – Jan Chmura z ZS nr 5, III miejsce – Paulina Lewandowska z ZS nr 2,
- w kategorii gimnazjów: I miejsce – Wiktoria Klucz z ZS nr 2, II miejsce – Ryszard Banecki z ZS nr 4, III miejsce – Joanna Filipiek z ZS nr 3.

Laureatów II Gminnego Festiwalu Pieśni Patriotycznej przedstawił przewodniczący jury Dariusz Falana. Członkami jury byli: dyrektor Szkoły Muzycznej w Konstancinie-Jeziornie Małgorzata Szandula, oraz znany muzyk, choreograf i gitarzysta Wojciech Stec. Wyróżnieni zostali:

- w kategorii szkół podstawowych:
 - soliści: I miejsce – Natalia Szczygielska z ZS nr 2, II miejsce – Katarzyna Banecka z ZS nr 4 i Jakub Piórkowski z ZS nr 3, III miejsce – Gabriela Zientarska z ZS nr 1.
 - zespoły: I miejsce – ZS nr 4 (Marta Szcze-

pańska, Zofia Kowalczyk, Zuzanna Jakubczyk, Maksymilian Gosk), II miejsce – ZS nr 2 (Maria Sieradzan, Kinga Szymczak, Alicja Januszko, Magda Nietubyć), III miejsce – ZS nr 1 (Maja Stawiarska, Alicja Marszał, Claudia Shmega, Jeremi Rajpert)

- w kategorii gimnazjów:
 - soliści: I miejsce – Milena Burdalska z ZS nr 3 oraz Paweł Kamiński z ZS nr 4, II miejsce – Zofia Czeremużyńska z ZS nr 2, III nagrody nie przyznano.
 - zespoły: I miejsce – ZS nr 3 (Wiktoria Szykowska, Milena Burdalska, Julia Kanabus), II miejsce – ZS nr 4 (Aleksandra Ambrozik, Agata Jakubczyk), III miejsce – ZS nr 2 (Natalia Górecka, Klaudia Głowacka).

Koncert laureatów, w którym wystąpili zdobywcy pierwszych miejsc, publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Nagrody ufundowane przez władze samorządowe wręczyli burmistrz Kazimierz Jańczuk oraz dyrektor ZS nr 2 Jolanta Siwka. (WG)